

Gdy detektyw gromadzi informacje, działając na zlecenie wierzyciela

DANE OSOBOWE | Ochrona informacji o konkretnych osobach nie oznacza całkowitego zakazu ich gromadzenia. Musimy być świadomi, że czasem takie wiadomości będą pozyskiwane nawet bez naszej zgody. Jednak taka sytuacja wymaga wykazania niezbędności i prawnie usprawiedliwionego celu lub powołania się na konkretne przepisy szczególne.

MICHAŁ KOŁTUNIAK

■ Z informacji jakie uzyskałem wynika, że spółka, z którą jestem w sporze, co do wysokości nieuregulowanych przeze mnie rachunków, wynajęła firmę detektywistyczną. Mogę się tylko domyślać, że chodzi m.in. o zweryfikowanie stanu mojego majątku. Tym samym musiałam udostępnić jej moje dane osobowe. Czy takie działanie nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia w przepisach i co będzie z danymi na mój temat, które najprawdopodobniej zebrali detektywi? – pyta czytelnik.

Istota pytania sprowadza się do tego, czy w danym przypadku sam fakt gromadzenia danych oraz ich zakres jest niezbędny do realizacji prawnie usprawiedliwionego celu administratora. Nie wnioskuję jednak w spór, co do istnienia wiarygodności lub nie, bądź jej ewentualnej wysokości, co może w sposób definitywny rozstrzygnąć wyłącznie właściwy sąd powszechny, zajmijmy się samą kwestią legalności przetwarzania (w tym również gromadzenia) danych osobowych.

Przesłanki legalności

W związku z tym należy zaznaczyć, że legalność przetwarzania danych osobowych jest uzależniona od spełnienia przez administratora danych (podmiot, który je gromadzi, decyduje o celach i środkach przetwarzania) jednej z obowiązujących przesłanek, które wymienia art. 23 ustawy o ochronie danych osobowych (DzU z 2002r. nr 101, poz. 926 ze zm.). Zanim zostaną one wymienione, należy zaznaczyć, że każda z nich ma tę samą moc. Innymi słowy wystarczy, że administrator ma możliwość skutecznego powołania się na którąkolwiek z nich, aby proces przetwarzania danych mógł zostać uznany za prawidłowy.

Na mocy tego przepisu przetwarzanie danych osobowych, ale tylko tzw. „zwykłych” (nie dotyczy tzw. danych wrażliwych, odnoszących się np. do stanu zdrowia, poglądów politycznych lub religijnych, nalogów) jest dopuszczalne, po spełnieniu jednego z następujących warunków:

- osoba, której dane dotyczą wyraziła na to zgodę, chyba że chodzi o usunięcie tych danych (pkt 1),
- jest to niezbędne dla zrealizowania uprawnień lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa (pkt 2),
- jest to konieczne do realizacji umowy, gdy osoba, której dane dotyczą, jest jej stroną lub gdy jest to niezbędne do podjęcia działań przed zawarciem takiej umowy (pkt 3),
- jest niezbędne do wykonania określonych prawem zadań realizowanych dla dobra publicznego (pkt 4),
- jest to niezbędne dla wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów realizowanych przez administratorów danych albo odbiorców danych, a przetwarzanie nie narusza praw i wolności osoby, której dane dotyczą (pkt 5).

W tym miejscu odrzucamy przesłankę wyrażenia zgody, ponieważ w takim przypadku nie byłoby wątpliwości i pytania czytelnika. Za najistotniejsze dla dalszych rozważań należałoby zatem uznać przesłanki wymienione w punkcie 2 lub 5.

Usprawiedliwiony cel

W dalszej kolejności warto więc zatrzymać się na pojęciu prawnie usprawiedliwionego celu, o którym mowa w przywołanym punkcie 5. Za taki uważa się w szczególności: ■ marketing bezpośredni własnych produktów lub usług administratora danych,

■ dochodzenie roszczeń z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej.

Słowo „w szczególności” wskazuje na to, że są to tylko przykłady. Jak wskazuje Wojciech Rafał Wiewiórowski, generalny inspektor ochrony danych osobowych jest to pojęcie znacznie szersze i w różnych sytuacjach może dotyczyć różnego sposobu przetwarzania danych osobowych. Kwestia oceną jest np. to, czy za prawnie usprawiedliwiony cel można uznać konieczność poznania stanu majątkowego osoby, której dane osobowe udostępniła się firmie detektywistycznej. Ponadto należy zauważyć, że operowanie danymi dla tych usprawiedliwionych celów musi być także „niezbędne”. Tym samym wykorzystywane mogą być zatem tylko takie informacje, które dla osiągnięcia oznaczonego celu są konieczne (a nie na przykład zbierane „na zapas”).

Biura śledcze

Przejdźmy teraz do kwestii przekazywania danych szczególnie podmiotowi, jakim niewątpliwie jest biuro detektywistyczne. Na podstawie art. 2 ustawy o usługach detektywistycznych (DzU z 2002r. nr 12, poz. 110, ze zm.), takimi usługami są czynności polegające na uzyskiwaniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji o osobach, przedmiotach i zdarzeniach, realizowane na podstawie umowy zawartej ze zleceniodawcą, w formach i w zakresach niezastrzeżonych dla organów i instytucji państwowych na mocy odrębnych przepisów. W szczególności chodzi o:

- zbieranie informacji w sprawach wynikających ze stosunków prawnych dotyczących osób fizycznych,
- zbieranie informacji w sprawach wynikających ze stosunków gospodarczych dotyczących wykonania zobowiązań

■ PRYWATNY ŚLEDZCY A INFORMACJE O OSOBACH

Zgodnie z art. 8 ustawy o usługach detektywistycznych, detektyw jest uprawniony do przetwarzania danych osobowych, zebranych w toku wykonywanych przez niego czynności, bez zgody osób, których dane dotyczą. Jednak uprawnienie to obowiązuje wyłącznie w zakresie sprawy prowadzonej przez przedsiębiorcę posiadającego wpis do rejestru oraz wyłącznie w czasie prowadzenia tej sprawy. Detektyw nie może powierzać przetwarzania danych osobowych innemu podmiotowi. Ponadto ma on obowiązek przekazać zatrudniającemu przedsiębiorcy przetwarzane dane osobowe, zebrane w trakcie pracy, bezpośrednio po zaprzestaniu ich prowadzenia. Ewentualnie w każdym czasie na polecenie zleceniodawcy ma obowiązek:

- przekazać takie informacje samemu zleceniodawcy albo innemu detektadowi, wyznaczonemu przez przedsiębiorcę do współdziałania albo do przejęcia czynności dla dalszej realizacji usługi,
- zniszczyć dane w przypadku rezygnacji zleceniodawcy z ich odbioru lub nieodebrania ich w wyznaczonym terminie.

Zgodnie z dalszymi zapisami art. 8, detektyw jest obowiązany przy przetwarzaniu danych osobowych stosować przepisy ustawy o ochronie danych osobowych. Jednak z wyłączeniem art. 25 ust. 1 i art. 32–35. ■

■ SZEROKIE POJĘCIE

Zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych przez przetwarzanie danych rozumie się jakiegokolwiek operację wykonywaną na danych osobowych, takie jak zbieranie, utrwalanie, przechowywanie, opracowywanie, zmienianie, udostępnianie i usuwanie, a zwłaszcza te, które wykonuje się w systemach informatycznych. ■

majątkowych, zdolności płatniczych lub wiarygodności w tych stosunkach, bezprawnego wykorzystywania nazw handlowych lub znaków towarowych, nieuczciwej konkurencji lub ujawnienia wiadomości stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa lub tajemnicę handlową,

- sprawdzanie wiarygodności informacji dotyczących szkód zgłaszanych zakładom ubezpieczeniowym,
- poszukiwanie osób zaginionych lub ukrywających się,
- poszukiwanie mienia,
- zbieranie informacji w sprawie, w której toczy się postępowanie karne, postępowanie w sprawach o przestępstwa skarbowe lub wykroczenia skarbowe albo inne, jeżeli w toku postępowania można zastosować przepisy prawa karnego.

Ponadto należy zaznaczyć, że licencjonowany detektyw ma szczególne uprawnienia, jeśli chodzi o gromadzenie danych osobowych. Zgodnie z art. 8 cytowanej ustawy jest on uprawniony do przetwarzania takich informacji bez zgody osoby, której dane dotyczą (patrz ramka). Tym samym w opisywanym przypadku można wnioskować, że przedsiębiorca, udostępniając dane osobowe, oparł się na przesłance wskazanej w art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy o ochronie danych osobowych, który, przypomnijmy, mówi o tym, że takie przetwarzanie jest możliwe, gdy jest to niezbędne dla zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa. Korzystając w ten sposób z uprawnienia, jakie dają mu przepisy ustawy o usługach detektywistycznych. ■